

Sygn. akt I ACa 1137/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO del. Małgorzata Mączkowska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2013 r.

sygn. akt XXVI GC 565/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 1137/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2011 r. (...) spółka z o.o. w M. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 104104,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem świadczenia z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powódki w stosunku do (...) spółki akcyjnej w W., na rzecz której powódka wypłaciła karę umowną w wysokości 40097,70 zł, związaną z utratą książek telefonicznych w ramach realizacji przez powódkę usługi polegającej na ich dystrybucji, w wyniku kradzieży dokonanej przez dwóch pracowników powódki oraz osobę trzecią, podniosła także koszty odkupienia wskazanej spółce części utraconych książek w kwocie 75574,12 zł. Uznając własną odpowiedzialność wobec kontrahenta z tytułu deliktu, jak też na podstawie przepisów o nienależytym wykonaniu umowy, oraz poczuwając się do winy za działania zatrudnionych sprawców kradzieży, stosownie do art. 474 k.c., powódka wskazywała, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia łączącej strony, obowiązana jest tym samym do wypłaty odszkodowania, które powódka wypłaciła swojemu kontrahentowi

także na podstawie art. 855 § 1 k.c., podnosiła ponadto, że poza kolportażem, świadczyła na jego rzecz świadczyła również usługi typowe dla umowy składu.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczając temu, aby powódka ponosiła odpowiedzialność w stosunku do swojego zleceniodawcy, pozwana kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia łączącej strony, wskazywała bowiem, że obowiązek wypłacenia świadczenia ubezpieczeniowego dotyczyły wyłącznie wypadków zawinionego przez powódkę wyrządzenia szkody innemu podmiotowi w ramach prowadzenia działalności gospodarczej, który nie wystąpił na tle okoliczności podanych w pozwie, podnosiła, że odpowiedzialność karną oraz cywilną za utratę książek telefonicznych przez spółkę (...) ponoszą tylko sprawcy kradzieży, za działania których powódka nie mogła ponosić odpowiedzialności z art. 474 k.c., ani z tytułu deliktu, nie miała obowiązku ponoszenia kosztów odkupienia utraconych książek telefonicznych, ani zaspokojenia roszczenia z tytułu kary umownej, wskazywała także, że umowa ubezpieczenie nie obejmowała odpowiedzialności z tytułu zapłacenia przez powódkę kar umownych na rzecz kontrahentów.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zawrotu kosztów procesu. Na podstawie dowodów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy o współpracy z dnia 5 stycznia 2006 r., P. K., prowadzący działalność pod nazwą Agencja (...)", na rzecz powodowej spółki wykonywał usługi kolportażu książek telefonicznych, także na terenie W., wykonywał tym samym umowę z dnia 23 marca 2005 r., na podstawie której (...) spółka z o.o. w M. zobowiązała się do świadczenia takich usług na rzecz (...) S.A. w W.. Sąd Okręgowy ustalił, że książki były dostarczane partiami na paletach przez wskazaną spółkę i były przechowywane w magazynie przy ul. (...) we W., który był bardzo dobrze zabezpieczony, monitorowany i dozorowany, jednakże w dniu 3 stycznia 2006 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, działający w porozumieniu dwaj pracownicy powódki, zatrudnieni na podstawie umów zlecenia, K. F. i P. T., korzystając z pomocy W. O. i wykorzystując swój dostęp do magazynu, bez konieczności pokonywania zabezpieczeń, dokonali kradzieży 24 palet zawierających 32256 sztuk książek złożonych w magazynie o łącznej wartości nie mniejszej niż 117734 zł, jak też ręcznego podnośnika do palet o wartości 600 zł z celu uzyskania korzyści przez sprzedaż przywłaszczonych książek telefonicznych w punkcie skupu surowców wtórnych przy ul. (...) we W., za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 14 marca 2007 r., II K 1820/06, i wyrokiem tegoż Sądu z dnia 29 lutego 2008 r., II K 343/07. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w wykonaniu porozumienia z dnia 30 czerwca 2006 r., powódka zobowiązała się do naprawienia szkody poniesionej przez spółkę (...) przez wypłacenia na jej rzecz kary umownej w kwocie 40097, 70 zł oraz do pokrycia kosztów zakupu trzeciej części skradzionych książek telefonicznych w łącznej kwocie 75574,12 zł, zwolniona została ponadto przez kontrahenta z odpowiedzialności za utratę pozostałej partii tych książek.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, w okresie od 26 kwietnia 2005 r. do 26 kwietnia 2006 r. powódka była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ze swojej winy innym podmiotom deliktem albo wskutek nienależytego wykonania umowy, na podstawie umowy zawartej z pozwaną i potwierdzonej polisą nr (...). Z ogólnych warunków tej umowy, jak ustalił Sąd Okręgowy, wynikało, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje każdą szkodę rzeczową albo szkodę na osobie, wywołaną zawinionym działaniem albo zaniechaniem ze strony powódki, nie obejmowała natomiast kar pieniężnych, które powódka miałaby obowiązek wypłacić na rzecz osób poszkodowanych jej działaniem. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 30 stycznia 2006 r., strona powodowa zgłosiła zdarzenie kradzieży książek ze swoich magazynów, podała, że nie ponosi winy za jej dokonanie przez sprawców, jednakże pismami z dnia 21 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 22 sierpnia 2011 r. wzywała pozwaną do zapłaty kwoty 104104,64 zł, na którą złożyły się koszty zakupu części skradzionych książek oraz kara umowa wypłacona poszkodowanemu kontrahentowi. Skutku nie odniosło także wezwanie do próby ugodowej, uznając bowiem, że powódka nie ponosiła odpowiedzialności w stosunku do spółki (...), pozwana odmówiła wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa, uznał bowiem, że powódka nie ponosiła deliktowej odpowiedzialności z tytułu utraty przez spółkę

(...) powierzonych książek telefonicznych, nie miała ponadto obowiązku poniesienia kosztów zakupu trzeciej części skradzionych książek na szkodę kontrahenta, nie ponosiła bowiem wobec niego odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy z dnia 23 marca 2005 r., dotyczącej usługi dystrybucji tych książek na terenie W.. Wskazując, że odpowiedzialność pozwanej miała charakter pochodny w stosunku do odpowiedzialności powódki wobec spółki (...), Sąd Okręgowy nie dopatrył się winy po stronie powódki, uznał bowiem, że w stosunku do poszkodowanej wyłączną odpowiedzialność karną i cywilną ponoszą bezpośredni sprawcy kradzieży, w tym zatrudnieni na podstawie umów zlecenia pracownicy powódki, która nie mogła ponosić za ich działania własnej odpowiedzialności majątkowej z art. 474 k.c., działania przestępcze tych osób nie pozostawały bowiem w zakresie posługiwania się przez powódkę pomocą tych osób przy wykonywaniu umowy zawartej ze spółą D., zostały natomiast podjęte przy wykorzystaniu przez sprawców kradzieży okoliczności związanych z ich zatrudnieniem przez powódkę. Podstawy odpowiedzialności pozwanej w stosunku do powódki z umowy ubezpieczenia Sąd Okręgowy nie dopatrył się także w art. 855 § 1 k.c., uznał bowiem, że umowa z dnia 23 marca 2005 r., w wykonaniu której powódka kolportowała książki telefoniczne na zlecenie spółki (...), nie mogła zostać uznana za umowę składu, przechowywanie tych książek w magazynie, z którego zostały skradzione, stanowiło bowiem tylko uboczny obowiązek powódki, za realizację której nie było uzgodnione i pobierane osobne wynagrodzenie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 471 w zw. z art. 474 i art. 822 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że skarżąca nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez osoby, przy pomocy których wykonywała swoje zobowiązania w stosunku do spółki (...), będące przyczyną nieuzasadnionego uznania, że pozwana nie ponosi wobec skarżącej odpowiedzialności w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności powódki wobec jej kontrahenta. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 855 § 1 w zw. z art. 853 § 1 i art. 822 § 1 k.c. przez wadliwe uznanie, że powódka nie ponosi odpowiedzialności w stosunku do spółki (...) z umowy składu, wynikające z nieuzasadnionego przyjęcia, że umowa z dnia 23 maja 2005 r. nie stanowiła także takiej umowy oraz że pierwszy z powołanych przepisów nie stanowił podstawy przypisania skarżącej odpowiedzialności za utratę książek skradzionych przez pracowników powódki. Na podstawie tych zarzutów powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W piśmie procesowym złożonym w toku postępowania apelacyjnego, skarżąca podnosiła ponadto, że umowa z dnia 23 maja 2005 r. powinna zostać uznana także za umowę przewozu, jak również że podstawę odpowiedzialności powódki w stosunku do spółki (...) stanowi art. 65 ust. 1 prawa przewozowego, nie zachodziły bowiem na tle okoliczności tej sprawy przesłanki wyłączające odpowiedzialność przewoźnika z tytułu utraty rzeczy podczas realizacji tej umowy, wskazane w ust. 2 powołanego przepisu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego, podczas rozprawy apelacyjnej zaprzeczała ponadto nowemu twierdzeniu skarżącej, jakoby pomiędzy powódką a spółką (...) zawarta została umowa przewozu, czyli by art. 65 ust. 1 prawa przewozowego stanowił podstawę odpowiedzialności skarżącej wobec tej spółki za utratę skradzionych książek telefonicznych, jak też by miał przesądzać także o odpowiedzialności pozwanej wobec powódki z tytułu umowy ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenie faktyczne, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonego wyroku, były w zasadzie poprawne, wynikały bowiem z dokumentów złożonych przez strony, w większości nie były sporne, z jednym wyjątkiem, nie zostały zakwestionowane w apelacji, w takim też zakresie zostały uznane za własne ustalenia Sądu Apelacyjnego, stanowiły więc podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której większość zarzutów nie zasługiwała na uwzględnienie, z wyjątkiem dotyczącym zastosowania w tej sprawie art. 855 k.c., który nie miał jednak wpływu na końcowy wynik sprawy i nie uzasadniał zmiany zaskarżonego wyroku, ani jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zasługiwał jednak na uwzględnienie zarzut dotyczący częściowo wadliwego określenia przez Sąd Okręgowy charakteru prawnego umowy zawartej przez skarżącą ze spółką (...) w dniu 23 maja 2005 r., analiza jej treści nie pozwalała bowiem na kategoryczne stwierdzenie, jakoby zakres

obowiązków, które powódka przyjęła na siebie na podstawie tej umowy, powierzając ich wykonanie P. K. jako przedsiębiorcy zawodowo wykonującemu usługi tego samego rodzaju, nie obejmował świadczeń typowych dla umowy składu, nawet bowiem brak osobnego wyodrębnienia wynagrodzenia za wykonywanie tej części umowy, nie wykluczała przyjęcia, że usługi składu były świadczone przez skarżącą w sytuacji, gdy w § 1 umowy z dnia 23 maja 2005 r., przy określeniu rodzaju i zakresu obowiązków obciążających powódkę, zostało jednoznacznie ustalone, że usługi zlecone przez spółkę (...) polegały także na „składowaniu katalogów zamawiającego w czasie akcji kolportażu”, z pozostałych zaś zapisów umowy wynikało natomiast, że nie było to świadczenie zupełnie poboczne, jak to przyjął Sąd Okręgowy, jak również że jego spełnienie przez skarżącą pozostawało w zakresie działalności zawodowej i był odpłatne, stosowne wynagrodzenie wliczone zostało bowiem do należności za wykonanie umowy w zakresie kolportażu poszczególnych partii książek telefonicznych. Nie ulega w każdym razie wątpliwości, że na etapie czynności poprzedzających dostarczenie tych książek do poszczególnych adresatów, znaczące ich partie były składowane w magazynie przy ul. (...), w którym zostały złożone i dozorowane, podczas realizacji tej części wskazanej umowy zostały bowiem skradzione przez osoby, które za popełnienie tego przestępstwa zostały skazane prawomocnymi wyrokami. Powołany w zarzutach apelacji art. 855 § 1 k.c. nie mógł uzasadniać uwzględnienia powództwa, przewidziana podanym przepisem odpowiedzialność odszkodowawcza nie ma bowiem charakteru bezwzględnego, z pozostałych ustaleń Sądu Okręgowego, które nie zostały zakwestionowane w apelacji powódki, wynika ponadto, że powódka, działając przez P. K., dopełniła staranności, jakiej należało wymagać od podmiotu profesjonalnie wykonującego takie usługi, nie mogła więc zapobiec szkodzie, której doznała spółka (...). Zgodnie z końcową treścią powołanego przepisu, zachodziły więc okoliczności, które wyłączały odpowiedzialność skarżącej w stosunku do spółki (...), nie było więc tym samym podstaw do przyjęcia, że w stosunku do strony powodowej, pozwana ponosi odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia, która łączyła strony w dacie kradzieży książek z magazynu. Sąd Okręgowy trafnie i zgodnie z materiałem dowodowych zebranych w tej sprawie ustalił, że magazyn, w którym książki telefoniczne były złożone, był prawidłowo zabezpieczony oraz dozorowany i monitorowany, nie zostało natomiast wykazane, jakie inne jeszcze działania miałyby podjąć skarżąca, aby uniknąć kradzieży dokonanej przez osoby, które wykorzystały okoliczność swojego zatrudnienia w miejscu złożenia tych książek przed ich dostarczeniem właściwym adresatom, związany z tym dostęp do magazynów, jak też brak konieczności podejmowania klasycznych czynności związanych z włamaniem, pokonaniem zabezpieczeń i wywiezieniem tych książek. Przeciwnie, także z ustaleń, które zostały przyjęte w powołanych wyrokach karnych za podstawę skazania sprawców kradzieży, jednoznacznie wynika, że wyniesienie oraz wywiezienie tych książek nie napotkało istotnych przeszkód właśnie dlatego, że wskazane działania zostały podjęte przez osoby, które były zatrudnione w magazynie, nie wzbudzały więc podejrzeń i nie miały trudności z przejściem towaru i jego przetransportowaniem poza miejsce jego złożenia i przeznaczenia. Nie można było więc uznać, aby przy zabezpieczeniu książek złożonych w magazynie, skarżąca nie dochowała należytej staranności, a tym samym by na podstawie art. 855 § 1 k.c., była zobowiązana do pokrycia szkody doznanej przez spółkę (...) z tytułu nienależytego wykonania umowy, zwłaszcza że wykonanie swoich obowiązków powierzyła P. K., który zawodowo zajmował się prowadzeniem usług tego rodzaju. Nie można więc było także uznać, aby za utratę książek należących do wskazanej spółki, skarżąca mogła ponosić odpowiedzialność deliktową w sytuacji, gdy swoim działaniem powódka nie doprowadziła do kradzieży tych książek, zaś właściwe ich zabezpieczenie powierzyła podmiotowi, który profesjonalnie zajmował się taką działalnością. Przeciwnie odpowiedzialności skarżącej w stosunku do spółki (...) z tytułu czynu niedozwolonego przemawia więc także art. 429 k.c., nie uzasadnia jej natomiast ani art. 430 k.c., ani też art. 474 k.c.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy ostatniego z podanych przepisów nie również nie był uzasadniony i nie mógł uzasadniać apelacji, prezentując w tej sprawie odmienne stanowisko, skarżąca pominęła zakres zastosowania tego przepisu, jak również, w zakresie dotyczącym deliktowej podstawy roszczenia, nie zwróciła należytej uwagi na podstawowy element hipotezy zawartej w art. 430 k.c. Odpowiedzialność za działanie osób podwładnych, przewidziana powołanymi przepisami, obejmuje sytuacje, w których wykonywane czynności mieszczą się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie, tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania, lub na sprawcę czynu niedozwolonego. Z tych samych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności albo gdy dotyczą działań, które zostały dokonane przy

okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia, brak jest tym samym podstaw, aby na podstawie tych przepisów taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany. Wykazanie materialnoprawnych podstaw tej odpowiedzialności wymagałoby udowodnienia, że kradzież mienia, której dopuściły się osoby zatrudnione przez skarżącą na podstawie umów zlecenie, pozostawała w zakresie czynności powierzonych, czyli że zakres tych czynności nie ograniczał się do pomocy przy wykonywaniu umowy z dnia 23 maja 2005 r. na zlecenie spółki (...). Takie dowody nie zostały w tej sprawie przeprowadzone, nie może zresztą ulegać wątpliwości, że skarżąca nie podnosiła takich twierdzeń, byłyby one w sposób oczywisty rażąco sprzeczne z interesami osób odpowiadających za działania powodowej spółki. Zasadnie więc Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do przypisania powodce odpowiedzialności cywilnej za samowolne i przestępcze działania sprawców kradzieży, celnie odwołał się do ugruntowanej w praktyce wykładni art. 474 k.c., który obejmuje wyłącznie odpowiedzialność za działania powierzone, nie zaś za skutki wszelkich działań podjętych przez podwładnych, w szczególności stanowiących delikt, a nawet przestępstwo (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1977 r., I CR 444/77), odmienny pogląd strony skarżącej nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie.

Apelacji nie mogło uzasadniać także nowe stanowisko, które skarżąca przedstawiła w ostatnim piśmie procesowym, złożonym w toku postępowania apelacyjnego. Odwołanie się w tym piśmie do okoliczności wykonywania przez skarżącą usługi przewozu, stanowiło, po pierwsze, niedopuszczalny wypadek przedmiotowej zmiany podstawowy faktycznej powództwa, w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka twierdziła bowiem wprawdzie, że umowa z dnia 23 maja 2005 r. obejmowała, poza kolportażem książek telefonicznych na zlecenie spółki (...), także ich składowania w magazynach przy ul. (...) we W., nie podnosiła natomiast, aby na podstawie tej samej umowy świadczyła usługi przewozowe. Taka zmiana powództwa nie mogła więc zostać uwzględniona przez Sąd Apelacyjny jako sprzeczna z art. 383 k.p.c., przy ocenie zasadności apelacji można tym samym było zbadać prawidłowość zaskarżonego wyroku w odniesieniu do tej podstawy faktycznej powództwa, która została zgłoszona przed jego wydaniem. Dodatkowo należy tylko wskazać, odnosząc się do okoliczności faktycznych podawanych przed Sądem Okręgowym, że zgodnie w § 2 podanej umowy, kolportaż książek telefonicznych, wykonywany na zlecenie spółki (...), polegał na ich dostarczaniu „przez kurierów”, nie został natomiast w tej umowie wskazany rodzaj możliwych do wykorzystania środków transportu, których konieczność używania przy wykonywaniu umowy w ogóle nie została zapisana w jej treści, nie było więc wykluczone posłużenie się przez kurierów w szczególności rowerami. Brak więc było podstaw do uznania, że na podstawie wskazanej umowy, powódka świadczyła usługi przewozowe na rzecz swojego kontrahenta.

Oddalając powództwo przy prawidłowym przyjęciu, że skarżąca nie była odpowiedzialna za kradzież książek telefonicznych na szkodę spółki (...) ani z tytułu nienależytego wykonania umowy z dnia 23 maja 2005 r., ani też z deliktu, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 822 k.c., z polisy oraz z ogólnych warunków ubezpieczenia wynikało bowiem, że pozwana ponosi odpowiedzialność tylko za zawinione działania lub zaniechania powódki, będące przyczyną doznania szkód przez jej kontrahentów oraz inne osoby trzecie, z wyłączeniem kar pieniężnych, do których niewątpliwie należało zaliczyć karę umowną wypłaconą przez stronę powodową na rzecz spółki (...) na podstawie porozumienia z dnia 30 czerwca 2006 r. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia zawierały więc także dodatkową przyczynę oddalenia powództwa w części dotyczącej kary umownej, nie wykazywały natomiast podstaw do jego uwzględnienia w dalszym zakresie, z podanych powodów powództwo nie zasługiwało bowiem na uwzględnienie w żadnej części. Apelacja podlegała tym samym oddaleniu w całości, zachodziły ponadto podstawy do obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego, które pozwana poniosła w tej sprawie, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Uwzględniona została stawka minimalna należna za udział zawodowego pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym i podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.